

***Koiné* i *kontr-koiné*, solidarność i jej antonimy – rozważania nad kulturową wspólnotą uczniowsko-nauczycielską na przykładzie cyklu prelekcji polonistycznych Otwartej Rzeczypospolitej „JAWNE KOMPLETY – lektury oddelegowane, lektury orzekające inaczej”**

***Koiné* and *counter-koiné*, solidarity and its antonyms – considering the cultural community of students and teachers created during the Open Republic Association series of lectures in Polish studies “OPEN EDUCATION – delegated readings, readings stating otherwise”**

Katarzyna Kuczyńska-Koschany
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0002-1671-2278

Abstract: The article presents a series of lectures in Polish studies titled “OPEN EDUCATION – delegated readings, readings stating otherwise” which were coordinated and organized by the author of the article under the auspices of Open Republic Association. The lectures took place in 2021/2022 academic and school year. The series is presented here in a broad cultural context with reference to the categories *koiné*, community, and solidarity.

Key words: OPEN EDUCATION, *koiné*, *counter-koiné*, solidarity, community, Polish studies education

Streszczenie; W artykule mowa o cyklu prelekcji polonistycznych pod patronatem Otwartej Rzeczypospolitej „JAWNE KOMPLETY – lektury oddelegowane, lektury orzekające inaczej”, koordynowanych przez autorkę tekstu w roku szkolnym i akademickim 2021/2022 – w szerokim kontekście kulturowym, między innymi w kontekście kategorii *koiné*, wspólnoty i solidarności.

Słowa kluczowe: JAWNE KOMPLETY, *koiné*, *kontr-koiné*, solidarność, wspólnota, edukacja polonistyczna

Koiné

W przedstawionym tu przedsięwzięciu upominamy się – używam liczby mnogiej, gdyż to inicjatywa wielu osób, powstała pod patronatem Stowarzyszenia „Otwarta Rzeczpospolita” – o *koiné* sensu largo, o spoiwo naszej wspólnoty, jakim jest świadome uczestnictwo w kulturze polskiej, dzięki polszczyźnie i jej arcydziełom. Pisał Cyprian Norwid – poeta, którego nie da się jakkolwiek zawłaszczyć – że to arcydzieła bronią języka, „nie miecz, nie tarcz”.

Koiné jawi się jako synonim solidarności, czyni nas wspólnotą, sprawia, że nie działamy, nie czytamy, nie widzimy świata (by przywołać innego polskiego poetę, który kontynuował „recz norwidowską” – Juliana Tuwima).

Kontr-koiné jawi się jako antonim *koiné* – toporna kontrrewolucja. Wedle jej sprawców mielibyśmy zaniechać krytycznych lektur, które łączą i włączają (a nie wykluczają i rozdzielają), zaniechać wspólnotowych działań i widzieć rzeczy tego świata i tej Polski osobno. Ponadto powinniśmy być posłuszni i bardzo się bać. *Kontr-koiné* to próba naruszenia suwerenności wspólnoty uczniowsko-nauczycielskiej – i szerzej – wspólnoty kulturowej po 2015 roku.

Opisuję tutaj jedno z przeciwdziałań temu procederowi.

Od początku, czyli od Arystotelesa i... Abramowiczówny

U Stagiryty przymiotnik **κοινός** oznacza: „wspólny (communis), publiczny” (Arystoteles 1994, 66)¹ (w polityce); „ogólny, uniwersalny, powszechny, *universalis*” (w logice). Tu garść cytatów: „W pierwszym znaczeniu obejmuje tę wspólnotę, którą można znaleźć w państwie” (*Etyka eudemejska* 1241 b 14: „sprawiedliwość jest pewnego rodzaju równością i przyjaźń zasadza się na równości”; A(DW). 5, 472; *Polityka*, 1283 b 41; 1271 b 11; 1265 a 26); *Polityka* 1273 b 13: „Toteż, gdzie państwo nie jest małe, lepiej to odpowiada interesowi państwa i demokracji, by więcej ludzi uczestniczyło we władzy; w takim razie bowiem załatwia się (...) każdą sprawę bardziej w interesie ogółu, lepiej i prędzej niż wówczas, gdy robią to ciągle ci sami” (A (DW), 6, 73); *Retoryka*, 1354 b 29; *Polityka* 1267 b 17), a ponadto publicznej (powszechnej) równości prawa”; *Polityka* 1296 a 30: mowa o „ustroju liczącym się z dobrem ogólnym i zasadą równości” (A (DW), 6, 123).

Ponadto: „**κοινός** oznacza to, co wszystkim lub prawie wszystkim jest « wspólne »”, w tym także „**κοινά ονόματα** („powszechnie używane nazwy” *RaA* 1438 a 35)”. „W logice przy użyciu tego samego zakresu semantycznego **κοινός** wskazuje na to, co powszechne (*universale*) w przeciwieństwie do poszczególnych rzeczy, indywiduów i gatunków”, między innymi na „wspólne aksjomaty (*An. wtóre* 76 b 14)”.

Zajrzyjmy (po krótkiej kwerendzie u Arystotelesa) także wspólnie do *Słownika grecko-polskiego* Zofii Abramowiczówny², gdzie w tomie II można odnaleźć wszystkie najważniejsze znaczenia pojęcia *koiné* i wyrazów pochodnych:

¹ Dalsze przytoczenia z tej edycji oznaczam skrótem A(DW), wraz z numerem tomu – cyfra rzymska oraz numerem strony – cyfra arabska. Podaję także tradycyjną numerację dzieł Arystotelesa.

² Kilka słów o tej niezwyklej osobie: Zofia Abramowiczówna urodziła się w roku 1906 w Wilnie jako córka Ludwika Abramowicza (historyka książki, wydawcy „Przeglądu Wileńskiego”) i Julii z Salmonowiczów; ukończyła Gimnazjum Elizy Orzeszkowej w Wilnie (matura 1924) i Uniwersytet Stefana Batorego (1937 – doktorat u prof. Stefana Srebrnego: *Études sur les hymnes homériques*); **w czasie okupacji brała udział w tajnym nauczaniu i trafiła jako zakładniczka do obozu koncentracyjnego w Prawieniszkach**; habilitowała się w roku 1961 – na UMK w Toruniu na podstawie rozprawy z 1950 roku pt. *Komentarz krytyczny i egzegetyczny do I i II księgi „Quaestiones convivales” Plutarcha* – trwało to 11 lat! W 1973 roku została profesorem tytularną. „Zainteresowania naukowe Zofii Abramowiczówny obejmowały literaturę grecką, leksykografię grecką, historię kultury i sztuki greckiej”. Członkini PAN, współpracowniczka PAU. „Szczególnym polem aktywności prof. Abramowiczówny była działalność charytatywna. Przez przeszło pięćdziesiąt lat przygotowywała ręcznie książki w alfabecie Braille’a. Spod jej ręki wyszło kilkadziesiąt tomów, w tym podręczniki do nauki języków obcych”. Zmarła w 1988 roku, pochowano ją w Toruniu.

I wspólny z kimś, wspólny szczęśliwy traf; **II**. *W stosunkach społecznych i politycznych*: **1**. wspólny, ogólny, powszechny, publiczny; wspólne dobro; **popularny**; **2**. *subst.* κό κ. ogół, państwo, rząd państwa, władze krajowe, (...) publiczny skarbiec, pieniądze publiczne, skarb państwa; (...) na koszt publiczny, wspólne prawo, powszechne prawa obywatelskie; (...) τὰ κοινά, sprawy publiczne; (...) **III**. zwykły, zwyczajny, pospolity; (...) ἡ κοινή διάλεκτος; język potoczny, język ogólnogrecki; [w retoryce – τοιοί, loci communes]; zdrowy rozsądek; **IV**. *o osobach*, **1**. związany wspólnym pochodzeniem lub pokrewieństwem, zwł. *o rodzeństwie*; **2**. biorący udział w czymś, współnik, uczestnik (...); **3**. bezstronny, neutralny; (...) równy, jednakowy; (...) dostępny (o mieście) = ze wszystkich stron; przystępnym uprzejmy; **V**. *w znaczeniu ujemnym*, pospolity, niski, *o zakazanych potrawach*, nieczysty (...) **VI**. *log.* ogólny, uniwersalny, potoczny (...); **VII**. *adv.* **1**. wspólnie, razem, (...); **2**. publicznie (...); **3**. społecznie, po obywatelsku; (...) uprzejmie; (...) **4**. ogólnie, w ogóle; (...) **5**. zwykłym sposobem, zwyczajnie (...); **6**. κοινή jako praep. z dat. razem z kimś (...); **7**. z praep. publicznie, na użytek publiczny, (...) w imieniu wszystkich (Abramowiczówna 1960, 683-684).

Na początku XX stulecia Albert Thumb napisał osobną rozprawę (Thumb 1901)³ o historii, znaczeniu pojęcia *koiné* i poddał osądowi rolę „wspólnej greki” w czasach hellenizmu. We wstępie do swej książki (z 4 X 1900) uczony zauważa, iż *koiné* staje się gwarantem ciągłości między greką klasyczną (dialekt attycki) a językiem nowogreckim⁴.

Gdy podczas JAWNYCH KOMPLETÓW sięgamy w głąb polszczyzny, do samych źródeł, do dzieł najstarszych, do *Bogurodzicy*, nie rezygnując jednak z dotknięcia polszczyzny najnowszej, a już literacko znakomicie poświadczonej (wiersze Marcina Świetlickiego), to właśnie czynimy – gwarantujemy ciągłość między staropolszczyzną, między początkami języka a jego dzisiejszym brzmieniem. Uczestniczymy w historyczności, uczestniczymy we wspólności.

Koiné dzisiaj a JAWNE KOMPLETY

Koiné to kategoria stara jak sama wspólnota, stara jak grecka *polis*, jeden z jej fundamentów. Dotyczy wszelkiej wspólnoty: osoby władające greką (albo łaciną, albo – polszczyzną) tworzą taką wspólnotę (przypomnę, że greka *koiné* to greka Nowego Testamentu); ci, którzy parają się przekładem, należą do wspólnoty Hermesa – boga wszelkiego pośrednictwa – „Koinos Hermes!” pisze Olga Tokarczuk w zakończeniu eseju *Prace Hermesa, czyli jak tłumacze codziennie ratują świat* – „Niech żyje wspólnota Hermesa!” (Tokarczuk 2020, 92); ci, którzy żyją i ci, którzy umarli, a są Żydami w obliczu najistotniejszej cezury w dziejach świata – czyli Szoa – tworzą *koiné*, ale coś musi ich wyróżniać, więc manifest *My, Żydzi polscy*

³ Przytoczenia z tej pozycji oznaczam jako AT(1901), wraz z numerem strony.

⁴ „Welch umfassende Bedeutung die Erforschung der Κοινή nicht nur für den Sprachforscher, sondern überhaupt für Philologen, Historiker, Theologen besitzt, da zeigt sich wiederholt in der engen Fühlung, welche zwischen Problemen der hellenistischen Literatur- und Culturgeschichte sowie der Bibelforschung andererseits besteht“ (AT (1901), III). I dalej: „ich habe es daher für meine besondere Aufgabe gehalten, die innigen Beziehungen zwischen der Κοινή und dem Neugriechischen überall zu betonen“ (AT (1901), III-IV).

Juliana Tuwima (Tuwim 1944, 491-494)⁵, napisany w rok po powstaniu w getcie warszawskim, w roku 1944, respektuje taką dystynkcję (czyniąc diasporę – wspólnotą, poprzez spoiwo tekstu – słowa). Ci, którzy władają greką (albo polszczyzną); ci, którzy zajmują się przekładem; ci, którzy są Żydami i są z Polski – **koiné to kryterium nieekskluzywnego odróżnienia, na podstawie którego konstytuuje się wspólnota.**

Pewnym kontekstem mojego szkicu chciałabym też przekornie uczynić, dające do myślenia, słowa Pascala Picq, paleoantropologa francuskiego, współautora książki *Najpiękniejsza historia zwierząt*: „Człowiek nie jest jedynym zwierzęciem, które myśli, ale jest jedynym myślącym, że nie jest zwierzęciem” (przeł. KKK) (Science&Vie 2021, 6) – co, oczywiście, nie czyni nas – ludzi – ani lepszymi, ani gorszymi od innych istot żyjących, lecz nieustannie skłania do autorefleksji, także nad własną wspólnotowością, jej meandrami i metamorfozami.

Zajmę się zatem w kontekście dydaktyki polonistycznej (na przykładzie konkretnego projektu obywatelskiego) kwestią wspólnoty – rozumianą za Arystotelesem i starożytnymi Grekami, za szeroko pojętymi badaniami humanistycznymi (hermeneutyka – nowa *koiné*) (*Hermeneutyka i literatura* 2006) i za najnowszymi koncepcjami posthumanistycznymi (*post-koiné* – Jarzyna 2019).

Ewa Rewers⁶ w artykule *Więcej niż koiné* wywodziła komunikacyjny charakter hermeneutyki (dekonstruując wieczną ludzką pokusę budowania Wieży Babel) z refleksji Gianniego Vattimo. Hermeneutyka – jako podstawa wszelkiej sensownej humanistyki – stwarza horyzont nowej *koiné*. Zaś Anita Jarzyna w swych studiach o nieantropocentrycznych językach (poetyckich i niepoetyckich) kilkanaście lat później pisała, wykładając koncepcję *post-koiné*, z powołaniem się na poetów i na myśl Tadeusza Sławka:

Swoją wrażliwością kształtują oni język nowej wspólnoty, z założenia paradoksalnej, bo zawsze nie do końca uformowanej, nieszczelnej. Nazywam ten język *post-koiné*, pamiętając o przestrodze Sławka: „**u-chodzić to wymykać się z duszących objęć tak zwanego wspólnego języka.** Aby wspólnota mogła istnieć w sposób rozumny, musi wyrazić niezgodę na sprowadzenie wszystkiego do jednego języka, zwanego mylnie « wspólnym ». *Koiné* to, jak wiadomo, język wspólnoty określającej się wobec barbarzyńców (a może nawet przeciw barbarzyńcom) i ich niezrozumiałej mowy, sprawiającej wrażenie bełkotu, nieartykułowanych, nieledwie zwierzęcych dźwięków. Tymczasem *u-chodzący*, powiada Sławek, obdarza troską wykluczonych, obcych, tę resztę, która zawsze zostaje, gdy próbujemy ująć rzeczywistość w jasne kategorie, uporządkować ją dla własnej wygody, gdy nadmiernie przywiązujemy się do centrum, wypełniamy sobą (tak jednostkami, jak figurą człowieka) świat. (...)

W humanistyce istnieje dość długa tradycja poszukiwania *koiné* i zarazem kwestionowania idei *koiné*, wskazywania na jej ograniczenia. Wobec tego posthumanistyka

⁵ Zob. też: Kuczyńska-Koschany K., 2021, [hasło] ‘We, Polish Jews’ (My, Żydzi polscy), w: *Handbook of Polish, Czech, and Slovak Holocaust Fiction. Works and Contexts*, edited by Elisa-Maria Hiemer, Jiří Holý, Agata Firlej, Hana Nichtburgerová, De Gruyter, Berlin / Boston, s. 438-441.

⁶ Rewers E., 2006, *Więcej niż koiné: Gianni Vattimo czyta Heideggera i co z tego dla filozofii oraz poezji wynika*, w zbiorze: *Hermeneutyka i literatura. Ku nowej koiné...*, s. 111-123.

tym bardziej potrzebuje szerszej – otwartej, międzygatunkowej, niestabilnej – formuły post-koiné. Byłby to język, który przychodzi „po” koiné, przygląda się z boku, nierzadko krytycznie, wypracowanemu konsensusowi, zastanemu językowi wspólnoty (również słownikowi humanistycznych dyscyplin), tak często manipulującemu zwierzęcą leksyką. Post-koiné stara się osiągnąć bezmownej (i często nienazwanej) reszty (...). O ten język upomina się poezja – w swej istocie polifoniczna – która od razu zrzeka się dyktatorskich roszczeń, zawsze obejmuje wiele idiomów, wiele wyobraźni nie dających się ujednoczyć, sprowadzić do jednej perspektywy. Jako taka zdaje się post-koiné ustanawiać inkluzywną formułę wspólnoty (Jarzyna 2019, 42)⁷.

Czym byłyby zatem obrona przed *kontr-koiné*? Aktem sprzeciwu, bez użycia przemocy. Odróżnianiem się – lecz nieopresywnym, podobnym tarczy, chroniącym wspólnotę poddaną indoktrynacji, tworzącą się wśród osób myślących raczej alternatywnie niż konfrontatywnie wobec władzy posługującej się szantażem (świetnie widać to w spektrum postaw bezprzemocowych, acz zdecydowanych, w odniesieniu do prób narzucenia podręcznika do „Historii i teraźniejszości” autorstwa Wojciecha Roszkowskiego, wobec założonej swobody wyboru podręcznika do danego przedmiotu przez każdego nauczyciela / każdą nauczycielkę z osobna). *Koiné* wykazuje niejako fałsz narzuconej przez instytucję państwa idei wspólnotowości: lewica i osoby LGBTQ+ nie mogą być w dyskursie tej pseudo-wspólnoty polskimi patriotami, podobnie jak feministki, ateści, wyznawcy islamu czy Żydzi.

Odwołując się do różnych działań Otwartej Rzeczypospolitej – Stowarzyszenia Przeciw Ksenofobii i Antysemityzmowi⁸, organizacji, której bliskie są refleksje Marka Edelmana, Jacka Kuronia, Jana Józefa Lipskiego – można by je streścić w przesłaniu, iż jeśli kogoś biją (prześladują), trzeba zawsze być po stronie bitego (prześladowanego) – działań takich, jak „Zgłoś nienawiść”, jak krótkie filmy, wyświetlane w tramwajach i kinach (ostatnio o uchodźcach na granicy polsko-białoruskiej), jak świetlne odtworzenie zburzonej w Warszawie podczas okupacji hitlerowskiej Wielkiej Synagogi, jak coroczne obchody rocznic powstania w getcie warszawskim, jak coroczny konkurs na najlepszą pracę magisterską im. Jana Józefa Lipskiego, jak wreszcie liczne otwarte debaty⁹ – odwołując się zatem do owych licznych działań, skupię się tylko na jednym projekcie: „JAWNE KOMPLETY – lektury oddelegowane, lektury orzekające inaczej”. To cykl prelekcji, który pod egidą OR koncipowałam i koordynowałam w roku szkolnym i akademickim 2021/2022. Tytuł nawiązuje – oczywiście – do zjawiska „tajnych kompletów”, znanych z czasów polskich zniewoleń, okupacji, czasów nieistnienia państwa polskiego lub jego ograniczonej suwerenności, zaś podtytuł – do sytuacji polskiego sądownictwa, równie (a może nawet bardziej) dramatycznej jak ta w dzisiejszej polskiej szkole.

⁷ Por. Sławek T., 2015, *Uchodzić*, Katowice; Nancy J.-L., 2010 *Rozdzielona wspólnota*, Gusin M., Załuski T. (przeł.), Załuski T. (wstęp), Wrocław.

⁸ Którego to stowarzyszenia jestem członkinią od 2015 roku, od niedawna – wspomagam prace Zarządu Głównego, a które to stowarzyszenie istnieje od roku 2001.

⁹ Przypomnę, że w poprzednim (2019), poznańskim, Kongresie Dydaktyki Polonistycznej, w jednej z debat brała udział obecna przewodnicząca Rady Programowej OR, Paula Sawicka, i przewodniczący Zarządu Głównego OR, Marek Gumkowski.

Pytanie, które towarzyszyło temu pomysłowi na cykl wykładów, było skrajnie proste: **co uczynić, jeśli podstawą / kryterium naszej wspólnoty jest wykluczenie, bezradność wobec tego, co się nam odbiera, a co jednocześnie uznajemy za *conditio sine qua non* naszych działań edukacyjnych, za kwintesencję naszej postawy jako uczących się i nauczających?** Stąd tytuł cyklu, odwołujący się do tradycji swobody wyboru, wolności myślenia i postępowania. Zasada pojawiania się JAWNYCH KOMPLETÓW także była bardzo prosta – jeden wykład w miesiącu, premiera zawsze w (najczęściej ostatni) czwartek o godz. 18.00. Równie cudowna okazała się dobra wola wybitnych wykładowców i wykładowczyń, przygotowujących prelekcje *pro publico bono*, i maleńkiej ekipy z Otwartej Rzeczypospolitej, która montowała nagrany wykład oraz nadesłane materiały graficzne (i wszelkie inne, jeśli takowe były)¹⁰.

Zaplanowaliśmy dziesięć wykładów, tyle, ile miesięcy roku szkolnego. Wybór omawianych lektur – zasadniczo z kanonu lub z odrzuconego kanonu licealnego – należał do zaproszonych Gości; od razu dodam, że żadna z osób, które poprosiłam o udział w cyklu i przygotowanie prelekcji, nie odmówiła (nie odbył się jedynie – z powodu nagłej i poważnej choroby prelegentki, wykład czerwcowy, o Horacym). Kolejno słuchaliśmy następujących wykładów: prof. Joanny Roszak (z Instytutu Slawistyki PAN, nauczycielki w szkole baletowej w Poznaniu) na temat *Zdążyć przed Panem Bogiem* Hanny Krall (z przywołaniem postaci Marka Edelmana, bohatera książki) – we wrześniu 2021; prof. Tomasza Żukowskiego (z IBL PAN) – o *Medalionach* Zofii Nałkowskiej – w październiku 2021; prof. Tomasza Miki (z IFP UAM w Poznaniu) – o *Bogurodzicy* – w listopadzie 2021; prof. Ryszarda Koziółka (Rektora UŚ w Katowicach) – o *Potopie* Henryka Sienkiewicza – w grudniu 2021; prof. Jacka Leociaka (z Zakładu Badań nad Literaturą Zagłady IBL PAN) – o opowiadaniu Irit Amiel pt. *Pożegnanie mojej martwej klasy* z tomu *Osmaleni* – w styczniu 2022; prof. Przemysława Czaplińskiego (z IFP UAM w Poznaniu, przewodniczącego jury w tegorocznej edycji Nagrody „Nike”) – o *Jądrze ciemności* Josepha Conrada – w lutym 2022; prof. Pawła Próchniaka (z UP im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie; przewodniczącego jury Nagrody „Nike” przed dwoma laty) – o wierszach Marcina Świetlickiego – w marcu 2022; prof. Piotra Mitznera (poety, tłumacza, eseisty, emerytowanego wykładowcy UKSW w Warszawie) – o *Pannach z Wilka* Jarosława Iwaszkiewicza – w kwietniu 2022; prof. Anny Czabanowskiej-Wróbel (z Wydziału Polonistyki UJ w Krakowie) – o *Weselu* Stanisława Wyspiańskiego – w maju 2022.

Wszystkie wykłady poprzedzały sytuacyjne słowa wstępne wraz z krótkimi opowieściami biograficznymi o prelegentach i prelegentkach (to było moje zadanie). Wspólnota tworzyła się już na tym etapie. Wiem – z ich własnych relacji – że wykładowcy i wykładowczynie słuchali się nawzajem; przekazywały mi również swe emocje i wrażenia osoby montujące wykłady

¹⁰ Koszty – nazwijmy je operacyjnymi – ponosiła także OR.

– sekretarz OR i towarzyszący mu informatyk; potem zaczęła się objawiać wspólnota słuchających – choćby poprzez komentarze na Facebooku, pozytywne bądź neutralne:

„Komplety są potrzebne”;

„Wspaniale”;

„W imieniu Ruchu Społecznego Obywatele dla Edukacji i swoim własnym dziękuję za tę inicjatywę”;

„dziękuję”;

„do świata przedstawionego”;

„Inicjatywa bardzo potrzebna”;

„Do posłuchania przed maturą z polskiego”;

„Lektury uczące krytycznego myślenia. Można skorzystać on line”¹¹.

Poetyka wykładu zależała od osoby mówiącej, w niczym żadnej z nich nie ograniczaliśmy: zdarzały się prezentacje, wykłady tradycyjne i hybrydowe, eseje mówione, żarliwe improwizacje, gawędy – arcydzielne, arcyciekawe, mistrzowskie. Wykłady nie mogły przekraczać rozmiaru akademickiego, czyli 90 minut, to było jedyne ograniczenie, na które się zdecydowaliśmy (mogły być jednak krótsze, co się zdarzało).

Czy dotarły do wielu? Oto jest pytanie, gdy jedno odsłuchanie mogło oznaczać jedną osobę albo (co wiem od zaprzyjaźnionych nauczycieli/nauczycielek, że zdarzało) – jedną albo więcej klas. Wiemy, że wykłady dotarły do ogarniętej wojną Ukrainy – miałam taki sygnał z Centrum Polonistycznego w Drohobyczu. Sprawdziłam stan wyświetleń na kanale You-Tube w sobotę, 12 XI 2022¹²: wykład o Krall/Edelmanie to 484; o *Medalionach* Nałkowskiej – 440; o *Bogurodzicy* – 468; o *Potopie* Sienkiewicza – 1900; o Irit Amiel – 312; o *Jądrze ciemności* Conrada – 592; o wierszach Marcina Świetlickiego – 226; o *Pannach z Wilka* Iwaszkiewicza – 114; o *Weselu* Wyspiańskiego – 201. Wiem, że instytucje związane z polonistykami akademickimi udostępniały wykłady na Facebooku.

Była to przygoda także dla samych wygłaszających wykłady – czasem techniczna (kłopoty z nagraniem), egzystencjalna (szerokie grono odbiorców, inne niż grupa studencka czy klasa szkolna), interpersonalna, czasem naukowa (prof. Mitzner odkrył, że rękopisu *Panien z Wilka* nikt przed nim nie czytał oraz że Iwaszkiewicz narysował plan Wilka, kiedy pisał opowiadanie). Prelegentka, która w czerwcu nagle i ciężko zachorowała, była szczerze załamana, że nie może nagrać wykładu.

JAWNE KOMPLETY powstały, ponieważ obecny minister oświaty sprzeniawierzył się misji ministerstwa oświaty, a z kanonu lektur szkolnych zniknęły („oddelegowane”, „orzekające inaczej”) lub po prostu „postawione do kąta”, przesunięte w zdecydowanie mniej eksponowane miejsce kanonu

¹¹ Wiadomości z listu elektronicznego od sekretarza OR, Damiana Wutke, z 19 IX 2022: „Warto dodać, że wszystkie posty udostępniono w sumie blisko 100 razy (tylko z naszego profilu, ponowne udostępnienia liczą się inaczej). Najwięcej udostępnień (21) miał wykład prof. Leociaka i wykład o *Potopie* (11)”.

¹² W dniu odesłania tekstu do redakcji „Polonistyki. Innowacji”.

dzieła, bez których swobodnej i krytycznej lektury trudno wyobrazić sobie naszą tożsamość i świadomość zbiorową. Ponieważ nie wiemy – nikt nie wie, to się być może okaże po kolejnych wyborach parlamentarnych roku – jak długo będzie trzeba w Polsce, *de iure* wciąż demokratycznej, *de facto* – coraz wyraźniej, także w dziedzinie edukacji, zmierzającej ku autorytarnej formie władzy (że dopiero zmierzającej świadczy fakt, iż nikt nie ocenzurował JAWNYCH KOMPLETÓW i nikt nas, jak dotąd, nie ścigał), jak długo będzie trzeba takie formy alternatywnej wspólnotowości kształcenia tworzyć. Tak czy inaczej, myślimy w Otwartej Rzeczypospolitej o podobnym cyklu wykładów, tym razem skupionym na tematach mniejszościowych (Żydzi, inne mniejszości etniczne w Polsce, prawa kobiet, prawa osób LGBTQ+) – na pewno nie w tym, być może w kolejnym roku akademickim/szkolnym. W tym roku OR skupiła się – za sprawą projektu Ireny Wóycickiej – na propozycjach lekcji HIT-u, alternatywnych wobec indoktrynacyjnych treści zawartych w podręcznikach Wojciecha Roszkowskiego.

Na zakończenie

Jaki byłby najcelniejszy antonim solidarności – wsobność, wzajemna obojętność, nie-inkluzywność? A antonim dla *koiné* – rozproszenie, rozsypanie, poczucie skrajnej samotności, izolacja? Ale pamiętaj Państwo przecież film *Dwunastu gniewnych ludzi* (z 1957 roku, w reżyserii Sydneya Lumeta, z Henrym Fondą w roli głównej) – coś, co wydaje się jedynie zdaniem odrębnym, może w końcu przeważyć, kiedy umiemy sensownie argumentować, kiedy słuchamy się nawzajem.

We wstępie do tematycznego zeszytu „Polonistyki” z kwietnia 2013 roku „Polityka dobra dla polis” – nicią przewodnią było tam myślenie o polis i kategoriach pokrewnych – pisałam, nawiązując do otwierającego numer znakomitego artykułu Macieja Junkierta¹³: „I dziś odwołania do *polis* nie wydają się lekcją martwego języka, języka wąsko rozumianego politycznego rytuału. Są – przynajmniej bywają – lekcją „*koiné*”, lekcją mowy wspólnej” (Kuczyńska-Koschany 2013, 3).

Dziś, kiedy musimy – bo to nasza polonistyczna (i szerzej: humanistyczna) racja bytu, nauczycieli i nauczycielek, uczennic i uczniów, studentek i studentów – przeciwstawiać zespolonej mowie nienawiści wspólny język ludzi myślących krytycznie i twórczo (mam taką nadzieję), „lekcją martwego języka” nie są ani zabronione przez małopolską kurator oświaty *Dziady*, ani wszelkie inicjatywy ocalające wolną szkołę (w tym – jako jedne z wielu – JAWNE KOMPLETY).

Niech żyje polszczyzna *koiné*: zrozumiała, nie bełkotliwa; poprawna, a nie byle jaka; przekazująca prawdę, a nie pełna zakłamania i pełna hipokryzji; odważna, nie poddana złowieszczej władzy; suwerenna, twórcza, piękna: jakby powiedział Ryszard Krynicki – „niepodległa nicości”. Niech

¹³ Zob. Junkiert M., 2013, *Żywoty człowieka politycznego. „Polis”, czyli ani miasto, ani państwo*, „Polonistyka”, nr 4, s. 4-7.

taka będzie w szkołach, na wykładach akademickich, w pracach maturalnych i olimpijskich, a także we wszystkich wspólnotach rzeczywistych i wyobrażonych (nie ma nic złego w tworzeniu takich wspólnot, imaginacyjnych, a nie wyimaginowanych – warto dostrzegać subtelne różnice filologiczne, zanim się je publicznie skrytykuje) – podobnie jak Unia Europejska – wspólnota JAWNYCH KOMPLETÓW jest bowiem wspólnotą wyobrażoną, imaginacyjną – najpierw wyobrażoną jako koncept cyklu wykładów otwartych, potem spełnioną przez wzajemny w nich udział, przez interakcję.

Niech żyje polszczyzna *koiné*: polszczyzna wspólna, niewykluczająca, nie-nienawistna, zachęcająca, by w niej zamieszkać, by nią napisane teksty literackie czytać. Póki ona żyje, my żyjemy.

Bibliografia:

- Abramowiczówna Zofia, 1960, *Słownik grecko-polski*, Abramowiczówna Z. (red.), t. II: E-K, Warszawa, s. 683-684, s. v. „κοινός” .
- Arystoteles, 1990, *Dzieła wszystkie*, t. 1: *Kategorie. Hermeneutyka. Analityki pierwsze. Analityki wtóre. Topiki. O dowodach sofistycznych*, Leśniak K. (przekłady, wstępy i komentarze), Warszawa.
- Arystoteles, 1990, *Dzieła wszystkie*, t. 2: *Fizyka. O niebie. O powstawaniu i niszczeniu. Meteorologia. O świecie. Metafizyka*, Leśniak K., Paciorek A., Regner L., Siwek P. (przekłady, wstępy i komentarze), Warszawa.
- Arystoteles, 1992, *Dzieła wszystkie*, t. 3: *O duszy. Krótkie rozprawy psychologiczno-biologiczne. Zoologia. O częściach zwierząt*, Siwek P. (przekłady, wstępy i komentarze), Warszawa.
- Arystoteles, 1993, *Dzieła wszystkie*, t. 4: *O ruchu zwierząt. O poruszaniu się przestrzennym zwierząt. O barwach. O głosach. Fizjognomika. O roślinach. Opowiadania zdumiewające. Mechanika. Zagadnienia przyrodnicze. O odcinkach niepodzielnych. Położenia i nazwy wiatrów. O Melissosie, Ksenofanesie i Gorgiaszu*, Paciorek A., Regner L., Siwek P. (przekłady, wstępy i komentarze), Warszawa.
- Arystoteles, 1996, *Dzieła wszystkie*, t. 5: *Etyka nikomachejska. Etyka wielka. Etyka eudemejska. O cnotach i wadach*, Gromska D., Regner L., Wróblewski W. (przekłady, wstępy i komentarze), Warszawa.
- Arystoteles, 2001, *Dzieła wszystkie*, t. 6: *Polityka. Ekonomia. Retoryka. Retoryka dla Aleksandra. Poetyka. Zachęta do filozofii. Ustrój polityczny Aten. List do Aleksandra Wielkiego. Testament*, Chigerowa M., Głębińska E., Kulesza R., Leśniak K., Olszewski W., Piotrowicz L., Podbielski H., Szymański M., Świtalska B. (przekłady, wstępy i komentarze), Podbielski H. (pośłowie), Warszawa.
- Arystoteles, 1994, *Dzieła wszystkie*, t. 7: *Słownik terminów Arystotelesowych*, ułożył Narecki K., *Indeksy pojęć i nazw*, Dębińska-Siury D., Warszawa.
- Hermeneutyka i literatura. Ku nowej koiné*, 2006, Kuczyńska-Koschany K., Januszkiewicz M. (red.), Poznań.
- Jarzyna Anita, 2019, *Post-koiné. Studia o nieantropocentrycznych językach (poetyckich)*, Łódź.

- Kuczyńska-Koschany Katarzyna, 2013, *Od polis, nie od macochy*, „Polonistyka”, nr 4, s. 3.
- Kuczyńska-Koschany Katarzyna, 2015, *Wspólnota i wolność, nie hierarchia*, w zbiorze: *Nasze tradycje. 25 lat Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej UAM*, Kaniewska B., Piotrowicz A. (red.), Poznań, s. 97-101.
- « Science&Vie », 2021, n°205 [Hors Série] : *Dans la tête des amimaux*, s. 6.
- Thumb Albert, 1901, *Die griechische Sprache im Zeitalter des Hellenismus : Beiträge zur Geschichte und Beurteilung der „ κούνη „*, Verlag von Karl. J. Trübner, Strassburg, *passim*.
- Tokarczuk Olga, 2020, *Prace Hermesa, czyli jak tłumacze codziennie ratują świat*, w: *Czuły narrator*, Kraków, s. 73-92.
- Tuwim Julian, 1944, *My, Żydzi Polscy...*, „Nowa Polska” (Londyn) Miesięcznik, New Poland Monthly, Tom III, zeszyt 8 (sierpień), s. 491-494.

O Autorce:

Katarzyna Kuczyńska-Koschany – profesor, polonistka, komparatystka, eseistka, poetka. Zajmuje się interpretacją, recepcją poetycką, Zagładą Żydów, esejem i poezją dziecięcą. Autorka książek: *Rilke poetów polskich* (2004; 2017), *Rycerz i Śmierć. O „Elegiach duinejskich” Rainera Marii Rilkego* (2010; 2015), *Interlinie w ciemności. Jednak interpretacja* (2012), *„Все поэты жиды”. Antytotalitarne gesty poetyckie i kreacyjne wobec Zagłady oraz innych doświadczeń granicznych* (2013), *Skąd się bierze lekcja polskiego? Scenariusze, pomysły, konteksty* (2016), *Nikt nie widzi dobrze. Eseje* (2018), *Tuwim. Pęknięcie* (2021). Autorka tomów poetyckich: *Zielony promień* (2006) i *Łania w styczniu* (2022). Edytorka wierszy Anny Pogonowskiej (2018) i Ireny Tuwim (2020). Autorka 300 artykułów i szkiców. Współautorka podręcznika *Staropolskie korzenie współczesności* (wyróżnienie PAU, 2004). W roku szkolnym / akademickim 2021/2022 koordynowała cykl wykładów pod egidą Otwartej Rzeczypospolitej pt. JAWNE KOMPLETY: lektury oddelegowane / lektury orzekające inaczej. Nagradzana w konkursach: im. K. Szaniawskiego (2002), im. K. K. Baczyńskiego (2006), ZAIKS-u i PEN Clubu (2022). Opiekunka Koła Naukowego „Dabru emet” (UAM), członkini KNoL PAN, Otwartej Rzeczypospolitej, PEN Clubu, współpracuje z Muzeum POLIN.